

ECHO



PISMO SPOŁECZNO - KULTURALNE

NR 1(133)

STYCZEŃ 2006 ROK

CENA 1,50 zł

Pójdziemy bracia, w drogę z wieczora,
wstąpimy najprzód do tego dwora.
Będziemy śpiewali wszędzie o tak wesołej
kołędzie.
Hej kołeda, kołeda!

Może kołedę dziś dostaniemy;
Jak nam nie dadzą, to odejdziemy.
I będziemy rozgłaszali,
że tu skąpcy, nic nie dali.
Hej kołeda, kołeda!

*Słowa pastoralki z XIX w.
„Pójdziemy bracia”*



Foto: T. Ortowska

K
O
Ń
S
K
O
W
O
L
I

● Przysłowia na styczeń

- ★ *Nowy Rok jaki, cały rok taki.*
- ★ *Święta Jagna (21.01) taje bagna.*
- ★ *Na Nawrócenie Pawła (25.01) pogoda, będzie na zboże uroda; na Nawrócenie Pawła śnieg i deszcz, to drogości pewny wieszcz.*
- ★ *Zima nie przynosi pożytku, ale bez niej nic nie zbierze sierpień.*

● STYCZNIOWI SOLENIZANCI

Rajmunda (Ramona) (7, 23. 01) – imię żeńskie powstałe od imienia Rajmund, zaś Ramona jest hiszpańską formą imienia Rajmunda. Imiona te w Polsce są bardzo rzadko nadawane. Rajmunda (Ramona) to osoba umiejąca pokonać wszelkie przeszkody, dość inteligentna, kierująca się zdrowym rozsądkiem. Wyrażanie osobistych uczuć sprawia jej trudność. Jednak gdy kocha wykazuje wielkie przywiązanie i oddanie. Zdrobnienie tego imienia to: Rajmundzia, Ramundzia, Mundzia, Mundka, Ramonka.

Rajmund (7,23.01) – imię męskie germańskiego pochodzenia, które według dawnego wysłowienia niemieckiego oznaczało: ragina – rada, zebranie oraz munt – opieka ochrona. W Polsce znane już od 1245 r. jako Remund, Rejmund, Rajmund. Imię rzadkie, choć częściej spotykane na Śląsku. Kościół katolicki wspomina dn. 7 stycznia św. Rajmunda z Penafort. Pochodził on ze szlacheckiej rodziny katalońskiej spokrewnionej z królem Aragonii, a urodził się w 1173 r. Był filozofem i doktorem prawa kanonicznego i cywilnego. Jako dwudziestoletni młodzieniec wykładał filozofię w Barcelonie. Wstąpił do zakonu dominikanów. Pracował nad nawróceniem Maurów i Żydów, jak też opracował dzieło zawierające wskazówki dla spowiedników. Papież Grzegorz IX mianował go kapelanem pałacu apostołskiego i swoim osobistym spowiednikiem. W tym czasie w Rzymie napisał „Pięć dekretów” z prawa kanonicznego. Po powrocie do ojczyzny został wybrany generałem zakonu dominikanów, ale po opracowaniu na nowo konstytucji zakonnych zrezygnował z funkcji i poświęcił się apostołatowi. Umarł w Barcelonie mając sto lat.

Znanymi Polakami noszącymi to imię są m. in. Rajmund Korsak (1768-1817), dramaturg, poeta, tłumacz; Rajmund Rembieleński (1775 –1841), marszałek sejmu w Królestwie Polskim; Rajmund Kolbe - (ur. 8 stycznia 1894 r., zginął śmiercią męczeńską oddając życie za współwzięcia w Oświęcimiu w 1941 r.), doktor nauk filozoficznych i teologicznych, wybitnie zdolny fizyk i matematyk interesujący się problemami lotów kosmicznych. W roku 1918 otrzymał święcenia kapłańskie, założył dzieło swego życia – Rycerstwo Niepokalanej, od stycznia 1922 r. zaczął ukazywać się „Rycerz Niepokalanej”, którego był głównym redaktorem. Przybrał imię zakonne Maksymilian Maria . 10 października 1982 r. Jan Paweł II zaliczył go w poczet świętych.

Główną cechą charakteru noszącego to imię jest moralność, cierpliwość, oszczędność, uczuciowość oraz flegmatyczność. Osoba ta kieruje się zasadami, czasem działa skrycie, ale dochodzi do celu. Posiada dobre zdrowie, więc nie oszczędza siebie i pracuje jak wół.

Zdrobnienia: Rajmundek, Mundek, Mundzio.

WYDAWCA: GMINNY OŚRODEK KULTURY

Redakcja:

Bożenna Furtak (redaktor naczelny),

Teresa Dymek, Małgorzata Stałęga

Rysunki: Elżbieta Urbanek

Zdjęcia: Teresa Orłowska

Stali współpracownicy: Genowefa Flis, Małgorzata Szpyra, Jan Białowąs, Dorota Chyl, Anna Kaczmarska, Przemysław Pytlak
Adres redakcji: Gminny Ośrodek Kultury, 24-130 Końskowola, ul. Lubelska 93, tel. 88-162-69, e-mail: gok_konskowola@post.pl

Skład i druk: Drukarnia ELKO w Końskowoli

Redakcja zastrzega sobie prawo do skracania tekstów, adiustacji materiałów i zmiany tytułów.

Harmonia zimy

*Spojrzałem w okno – i pięknie i smutno –
Śnieg okrył pola, wzgórza i doliny,
Niby na blechu rozelane płótno –
Zawiane wszystkie drogi i drożyny;*

*Nikt nie przechodzi – tylko tam, daleko,
Stoi dąb stary – jak olbrzym w pościeli –
I jemiolową spogląda powieką,
Azali prędko ziemia się wybieli?...*

*Przebrzmiały pieśni żniwiarzy radosne
I śpiewy ptasząt przebrzmiały po gajach –
Bo te wędrownie śpiewaki miłosne
Już po cieplejszych rozbiegły się krajach...*

*U nas kruk tylko na rozdrożnym krzyżu
Klekoce w echa piosnkę jednotonną –
Jakby na starym przeznaczeń psalterzu
Czytał nad nami modlitwę pozgonną!*

Jan Prusinowski

Anonse kulturalne

W najbliższym czasie Gminny Ośrodek Kultury zaprasza na imprezy:

Choinka Seniorów

Na 22 stycznia zaplanowano noworoczne spotkanie Związku Emerytów i Rencistów, w programie którego znajdą się: sprawozdanie z działalności za rok poprzedni, informacyjne nowinki, występy artystyczne oraz słodki poczęstunek. Początek spotkania o godz. 10.30.

Zimowe Nastroje

W dniach 24 i 25 stycznia odbędzie się już XII edycja Przeglądu Artystycznego „Zimowe Nastroje” rozgrywanego w 4 kategoriach (teatralnej, plastycznej, wokalne, literackiej). Przez dwa dni (od godz. 10.00) na scenie GOK będą się prezentować młodzi aktorzy ze szkół i przedszkoli w widowiskach teatralnych oraz wokaliści z piosenkami o treści zimowej. Natomiast wszystkie hole wypełnią różnorodne prace plastyczne.

Ferie

Nadchodzące ferie zimowe znów wypełni wiele atrakcji kulturalnych. Oprócz gier, konkursów i prezentacji artystycznych, proponujemy młodzieży, w dniach 2 i 3 lutego, warsztaty rzeźbiarskie, które poprowadzi p. Zbigniew Kozak – rzeźbiarz ludowy. Chętnych do udziału prosimy o przygotowanie suchych kawałków lipowego drewna i dłutek.

Oczywiście udział we wszystkich formach jest bezpłatny! Bliższe informacje na plakatach.

Wiadomości z Pożowskiej

Bezpieczeństwo ludzi nade wszystko

Ostatnie tragiczne wypadki drogowe na ulicy Lubelskiej w Końskowoli skłoniły radnych do dyskusji nad stanem bezpieczeństwa. Z wnioskiem o wprowadzenie tego tematu pod obrady grudniowej sesji (16.12) wystąpiła Komisja Oświaty, Kultury, Zdrowia i Pomocy Społecznej. Skupiono się przede wszystkim na lokalizacji zatoki przystankowej. Temu tematowi poświęcono już w tej kadencji sporo miejsca, a sprawa wciąż nie jest rozwiązana. Utrudnia ją przede wszystkim właściciel działki, która jest niewątpliwie najlepszym miejscem na lokalizację przystanku. Podejmowane wcześniej decyzje (o zmianie lokalizacji) nie zostały zrealizowane, napotykały trudności lub sprzeciw przewoźników. Tym razem radni zdecydowanie opowiedzieli się za przeniesieniem przystanku w Rynek, a swoje zdanie wyrazili w jednomyślnym głosowaniu. Druga propozycja dotyczyła ustawienia przed wjazdem do Końskowoli fotoradaru. Obydwie sugestie uzyskały akceptację wójta Stanisława Gołębiowskiego. W budżecie na 2006 rok zostanie zaplanowana kwota 20 tys. zł na montaż fotoradaru (bo będzie to koszt gminy), natomiast 5 stycznia zebrała się komisja, która zdecydowała ostatecznie o przeniesieniu przystanku. W miejscu obecnego przystanku zostanie ustawiony zakaz zatrzymywania się.

Radni zadecydowali także o sprzedaży działki o powierzchni 0,54 ha na rzecz drukarni Elko przy ulicy Kurowskiej za cenę 116 tys. zł. Parcela jest własnością gminy, a do tej pory użytkowana była przez drukarnię za roczną opłatę 239 zł.

W drodze uchwał: - przyjęto Gminny Program Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych na 2006 rok, - przedłużono umowę najmu pomieszczeń po byłej kablarni prywatnemu użytkownikowi, - dokonano zmian w budżecie.

Świąteczna sesja

Dobrą tradycją w pracach radnych stało się podsumowywanie kończącego się roku. 30 grudnia na sali widowiskowej Gminnego Ośrodka Kultury, pełniącą rolę gospodarza Rada Gminy Końskowola, uroczystie powitała wójta Stanisława Gołębiowskiego, zastępcę Grzegorza Nakoniecznego, skarbnika Helenę Wiktorko-Zajac oraz zaproszonych gości, wśród których obecni byli: posłowie na Sejm RP – Małgorzata Sadurska i Jarosław Żaczek (obydwoje z PiS), były poseł Zygmunt Jerzy Szymański, dyrektor LODR Alfons Koska, członek Zarządu Powiatu Witold Popiołek, Komendant Powiatowej Komendy Policji Zygmunt Sitarski, ksiądz proboszcz Piotr Treła, prezes Banku Spółdzielczego Kazimierz Butryn, kierownik Posterunku Policji Leszek Sulęta, dyrektor Gminnego Ośrodka Zdrowia



Zaproszeni goście (od lewej): L. Sulęta, Z. Sitarski, Z. Szymański, A. Koska, W. Popiołek, M. Sadurska, J. Żaczek, G. Nakonieczny.

Marzanna Skwarek, dyrektorzy placówek oświatowych oraz sołtysi.

Świąteczna sesja była poświęcona głównie podsumowaniu rocznych dokonań, które w swoim wystąpieniu przedstawił wójt jako organ wykonawczy samorządu. Przedstawiając sprawozdanie z wykonania inwestycji wójt podkreślił bardzo dobrą współpracę z Generalną Dyрекcją Dróg Krajowych



Pomyślności w Nowym Roku życzy Przew. RG M. Szpyra

i Autostrad oraz Zarządem Powiatu przy budowie i remontach dróg. Pod adresem tych instytucji padały słowa uznania i podziękowania. W ciepłych słowach zostały również docenione osiągnięcia wszystkich instytucji gminnych oraz Banku Spółdzielczego i Lubelskiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego. O tym, że współpraca z naszą gminą jest przyjemnością, można się było przekonać słuchając wypowiedzi gości. Nie szczędzili oni słów uznania i pochwał, przede wszystkim pod adresem wójta Stanisława Gołębiowskiego. Obecni na sesji posłowie deklarowali, że jako reprezentanci narodu będą wspierać poczynania samorządu.



Do Siego Roku!

Świąteczny nastrój uzupełnił występ zespołu wokalnego z GOK z bogatym repertuarem kolęd i poezji świątecznej oraz wspólny opłatek, poprzedzony słowem bożym wygłoszonym przez księdza Piotra Trełę. Trzeba mieć nadzieję, że słowa serdecznych życzeń, wypowiedziane przy tej okazji, spełnią się.

Bożenna Furtak

OGŁOSZENIE

Wójt Gminy Końskowola informuje, że na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Gminy wisi wykaz nieruchomości przeznaczonej do sprzedaży oraz najmu.

Jaki był rok 2005?

... dla Gminy Końskowola



Stanisław Gołębiowski
– Wójt Gminy

Miniony rok oceniam jako średni, przeciętny, ponieważ nie zostały zrealizowane szlagierowe inwestycje, na które ubiegaliśmy się o dofinansowanie z funduszy strukturalnych. W związku z tym nie wykonaliśmy planu maksimum. Nie mniej jednak zostało zrealizowanych wiele mniejszych

inwestycji, które w znaczący sposób poprawią warunki życia naszego społeczeństwa. Do nich należą prace na drogach, czyli: wykonanie nawierzchni ulic i ciągów pieszo-jezdnych w Końskowoli na kwotę 165.208,38 zł; remont ul. Zakładowej (71.667,92) oraz ulic: Kwiatowej, Dąbrowskiego, Spokojnej, Cmentarnej (213.898,45); modernizacja drogi Stary Pożóg-Nowy Pożóg (74.733) przy udziale środków FOGR w kwocie 30 tys. zł oraz utwardzenie kostką parkingu przy budynku Urzędu Gminy (49.587,63 zł). Trwa budowa, ostatnia faza, sieci wodociągowej i kanalizacyjnej w Końskowoli (474.731,69). Termin zakończenia tej inwestycji wyznaczony jest na koniec czerwca 2006 roku, ale z zawansowania robót wynika, że będzie ukończona wcześniej. Została usunięta awaria sieci wodociągowej na ul. Kościelnej (24.607,92 zł) oraz wykonano odwiert otworu studziennego wraz z badaniami hydrogeologicznymi dla potrzeb wodociągu grupowego zasilającego w przyszłości północną część gminy (65.880 zł).

W planach mamy kompleksowe wodociągowanie gminy, dlatego też w minionym roku została opracowana dokumentacja na budowę ujęcia wody wraz ze stacją uzdatniania oraz budowę sieci wodociągowej w miejscowościach: Końskowola, Pulki, Opoka, Witowice, Chrzążów, Chrzążówek, Młynki (225.700 zł). Te inwestycje to wydatek rzędu kilku milionów, w miarę możliwości będą przygotowywane wnioski na dofinansowanie. Opracowano także dokumentację na budowę kanalizacji sanitarnej w Skowieszynie (75.640) i wykonanie punktu zlewnego w Końskowoli (7.150). Usprawni to proces usuwania nieczystości płynnych, bez konieczności wywozu ich do Puław. Poza wymienionymi zadaniami dokonano wielu remontów bieżących dróg i wjazdów oraz remontów budynków. W minionym roku został także zakupiony samochód bojowy dla OSP Końskowola za kwotę 465 tys., z czego 150 tys. pochodziło z Zarządu Głównego OSP, zaś 315 tys. z pożyczki zaciągniętej w WFOŚiGW, która po spełnieniu warunków może być w 40% umorzona. W 2005 roku składaliśmy pięć wniosków o dofinansowanie inwestycji. Tylko jeden, tzn. na modernizację stadionu, został zakwalifikowany do realizacji. Mamy zapewnienie, że w 2006 r. otrzymamy pieniądze. Realizowaliśmy również inwestycje we współpracy z GDDKiA, tzn. chodnik w Końskowoli przy ul. Lubelskiej i chodnik między Chrzążowem i Chrzążówkiem. Ta ostatnia inwestycja została zrealizowana dzięki wsparciu piosła Zygmunta Szymańskiego. Natomiast na drogach powiatowych przebiegających przez gminę, przy naszym wsparciu, wykonany został remont na odcinkach: Końskowola-

Chrzążów – 1 km wraz z dwoma zatokami przystankowymi i Końskowola-Celejów - 1,5 km. Nie udało się niestety wybudować kolektora deszczowego i zatoki przystankowej w Końskowoli. Te zadania przechodzą na 2006 rok. W trakcie realizacji są natomiast programy: „Róża produkt regionalny” oraz „Lider+”, w ramach którego istnieje możliwość uporządkowania stawów w Starej Wsi oraz budowa bulwaru spacerowego.

Planujemy też remont budynku SAPO, rozbudowę Ośrodka Zdrowia, modernizację oświetlenia ulicznego i termomodernizację kilku budynków. Na te zadania przygotowana jest już dokumentacja.

... dla służby zdrowia



Marzanna Skwarek

– dyrektor Gminnego Ośrodka Zdrowia

Rok 2005 można uznać za dobry. Nic szczególnego się nie wydarzyło, pracy mieliśmy jak zwykle dużo. Przyjęliśmy ogółem 22.967 pacjentów, w tym 432 wizyty domowych. Wykonano 3.124 zabiegów. Opieką obejmowaliśmy również dzieci szkolne, wykonując badania bilansowe, badania profilaktyczne

i szczepienia. W minionym roku zaszczepiono 902 dzieci oraz 219 osób przeciwko żółtaczce. Przez cały rok prowadziliśmy konsultacje ze specjalistami, odbywały się tzw. białe popołudnia, były to konsultacje urologiczne, pulmonologiczne, kardiologiczne. W ubiegłym roku mieliśmy również podpisaną umowę z Narodowym Funduszem Zdrowia na program profilaktyczny choroby obturacyjnej płuc, dotyczący pacjentów palących papierosy w wieku 40-65 lat, i program wczesnego wykrywania chorób układu krążenia u osób w przedziale wiekowym 30-55 lat. Nasi pacjenci mówiąc szczerze nie koniecznie chcą wiedzieć czy są zdrowi czy chorzy. Żadnej epidemii w ubiegłym roku nie zaobserwowano. Jesienią zwiększyła się zachorowalność, głównie dzieci, na ospę i szkarlatynę. Wśród dorosłych dominują pacjenci z nadciśnieniem, obturacyjną chorobą płuc, cukrzycą, otyłością i chorobą wieńcową. Są to przede wszystkim pacjenci przewlekle chorzy, wymagający naszej stałej opieki. Razem z panem wójtem podjęliśmy kroki w kierunku rozbudowy Ośrodka Zdrowia. Wykonane są już plany modernizacji, rozbudowy i adaptacji piętra, zgodnie z wymogami unijnymi. Będziemy starali się o dofinansowanie z funduszy strukturalnych. W ubiegłym roku zwróciliśmy się z prośbą do Wspólnoty Wiejskiej w Końskowoli o dofinansowanie zakupu samochodu osobowego, gdyż nasza karetka jest w stanie opłakanym. Otrzymaliśmy 15 tys. zł (są na koncie gminy). Obecnie jest ogłoszony przetarg i myślę, że w przeciągu miesiąca zakupimy samochód, by pielęgniarki środowiskowe mogły dojechać do pacjentów. Jesteśmy Ośrodkiem rozwojowym, doktor Iwona Giza jest w trakcie specjalizacji z medycyny rodzinnej, a dwie nasze pracownice urodziły dzieci, doktor Anna Polak córeczkę Gabrysię i pielęgniarka środowiskowa Agata Tomala - synka Łukasza.

Jaki był rok 2005?

... dla oświaty



Beata Antolak

– dyrektor Zespołu Szkół
w Końskowoli

Był bardzo zróżnicowany i pracowity. Dużo było sukcesów i od nich zacznę. Dumni jesteśmy z nadania imienia szkole i bardzo dobrych wyników naszych uczniów na egzaminie gimnazjalnym, którzy zajęli drugie miejsce w powiecie.

Cieszymy się z bardzo dobrych wyników na zawodach sportowych i w konkursach. Wspomnę tylko, że jeden z naszych uczniów zdobył mistrzostwo województwa w lekkiej atletyce. Naszym sukcesem jest również to, że szkoła jest stosunkowo bezpieczna dla ucznia. Nie notujemy większych wybryków. Z mojego punktu widzenia radzimy sobie z problemami. Jestem zadowolona, że ten rok był rokiem bardzo owocnej współpracy, zarówno z Urzędem Gminy, jak i ze wszystkimi instytucjami.

Było kilka wydarzeń, które wstrząsnęły nami i o nich też trzeba powiedzieć. Jak wszystkimi tak i naszą szkoła wstrząsnęła wiadomość o śmierci Ojca Świętego. Na koniec roku mieliśmy tragiczne wydarzenie, śmierć naszego ucznia, Kamila Usarka. Na co dzień borykamy się z problemami. Rok 2005 nie był inny pod tym względem. Zamiary na obecny rok – przygotowujemy się do wewnętrznego mierzenia jakości pracy szkoły, które odbędzie się w roku szkolnym 2007/2008. Obecnie jesteśmy nastawieni na pracę nad dokumentacją szkolną i wzmacnianiem bezpieczeństwa. Liczymy również, że wyniki egzaminów gimnazjalnych będą dobre. Mam nadzieję, że będziemy w dalszym ciągu miło współpracować z podmiotami na terenie gminy.

... dla parafii



Ksiądz proboszcz

Piotr Treła

Wszyscy pytamy – czy miniony rok był szczęśliwy, dobry? Odpowiedź jaka wypływa z naszej wiary jest jedna – TAK. W wymiarze chrześcijaństwa nie ma miejsca na nieszczęście „jeśli Bóg jest z nami”. Nawet jeśli przeżywamy w naszym życiu

chwile gorsze, napełnione bólem i cierpieniem, to nie jest nieszczęście i tragedia - bo z Bożą pomocą i ból i cierpienie przemieniają się w RADOŚĆ - „dla Boga nie ma rzeczy niemożliwych”. A 2005 rok obfitował w wiele wydarzeń naznaczonych i bólem, i radością. Najpierw te wielkie

narodowe rekolekcje kiedy trwaliśmy przy Ojcu św. Janie Pawle II, który odchodził do Pana, z jednej strony ból i smutek, z drugiej radość wypływająca z przejścia do Domu Ojca. Jakże z tej śmierci wielu narodziło się do życia wiary, nadziei i miłości.

Miesiąc maj obfitował w wielkie wydarzenie Nawiedzenia naszej parafii przez kopię Cudownego obrazu Pani Jasnogórskiej - to wydarzenie również wzmocniło naszą wiarę i więź z Kościołem. Można powiedzieć dwa największe wydarzenia minionego roku. A z innych - w styczniu spotkanie opłatkowe z naszym Pasterzem Abp Józefem Życińskim, uroczystości odpustowe w lipcu ku czci św. Anny, we wrześniu Pielgrzymka na uroczystości odpustowe do Wąwolnicy by uczcić Panią Kębelską. Pożegnaliśmy ks. Ryszarda Ciostka, który otrzymał nominację na proboszcza do Księżomierzy, powitaliśmy nowego księdza Grzegorza Majkuta. W listopadzie ks. Abp zatwierdził działalność Akcji Katolickiej w naszej parafii, 9 członków złożyło uroczyste ślubowanie. W Pożogu i Woli Osińskiej rozpoczął swoją działalność Legion Maryi. Katechezą objedliśmy 897 uczniów. Ks. Mirosław, ks. Piotr, ks. Grzegorz s. Angelika, oraz p. Anna Kaczmarska, Małgorzata Woch, Anna Ciołek, Aldona Piłat starają się przekazać dzieciom i młodzieży wiedzę, oraz umacniać wiarę. Ochrzciliśmy 79 dzieci, sakrament małżeństwa zawarło 28 par, 106 naszych parafian odeszło do wieczności. Przy parafii działają: Koło Misyjne, ministranci, lektorzy, oaza, schola dziecięca, zespół młodzieżowy, szkolne koło Caritas, podwórkowe kółka różańcowe, Legion Maryi, kółka różańcowe, zespół liturgiczny, akcja katolicka.

Z materialnych dokonań – dzięki ofiarności naszych parafian i przy udziale 120 wolontariuszy (którzy zbierają składki) udało się w budowie nowego domu parafialnego wyjść do punktu zerowego (Tu muszę zdementować niektóre plotki, a mianowicie: żadnych basenów, czy saun, czy jakiś tuneli podziemnych nie będzie. Nie będzie to również, jak niektórzy twierdzą, pałac dla księży, ale wielofunkcyjny budynek na użytek parafii, z normalnymi standardowymi mieszkaniami dla księży, by w normalnych warunkach mogli prowadzić duszpasterstwo.) Jest już w większości zakupiony materiał budowlany, na dalszą część budynku. Dzięki wsparciu Wspólnoty Gruntowej z Końskowoli zakończyliśmy remont frontonu elewacji kościoła, oraz figury Matki Bożej Niepokalanego Poczęcia wraz z oknami iluzjonistycznymi. Trwa katalogowanie grobów, skatalogowano już ponad 1400 grobów (przypomnę, że każdy kto posiada grób na cmentarzu w Końskowoli powinien zgłosić się do kancelarii parafialnej w godz. 9.00-11.00, 16.00-17.30 w celu zarejestrowania grobu.) W ubiegłym roku została zainstalowana pompa przy studni na cmentarzu (w zimie jest demontowana) oraz zrobiona część chodnika. W tym roku prace będą kontynuowane.

Przy tej okazji pragnę złożyć wszystkim jak najserdeczniejsze życzenia, by Łaska boża zawsze z wami była.

Szczęść Boże w 2006 roku.

Jaki był rok 2005?

... dla opieki społecznej



Marta Kozak
– kierownik Gminnego
Ośrodka Pomocy Społecznej

Myślę, że ten rok był dla wszystkich rokiem szczególnym ze względu na śmierć Papieża. To wydarzenie zdominowało wszystkie. Miniony rok można oceniać w wielu płaszczyznach. Jeśli chodzi o sprawy zawodowe, to był bardzo pracowity, aczkolwiek uważam go za udany.

Pracowity, bo przejęliśmy kolejne nowe zadania dotyczące świadczeń rodzinnych. To była ogromna praca. Z tych świadczeń korzysta obecnie prawie 25% ludności. Za sukces uważam to, że udało się nam uporać z tym zadaniem bez większych problemów, wszyscy otrzymali je w ustawowych terminach, oraz że mieliśmy wystarczające środki na to i bez zobowiązań weszliśmy w nowy rok. Robiliśmy to w oparciu o swoich pracowników, bez zwiększania kadry, przy niewielkim wykorzystaniu stażystki. Drugim ważnym wydarzeniem, z którego się bardzo cieszę, było uruchomienie punktu dożywiania w Końskowoli. Potrzeba zorganizowania takiego punktu istniała od dawna. Udało się to w minionym roku dzięki temu, że został uruchomiony program rządowy „Posiłek dla potrzebujących” i dostaliśmy stosunkowo dużą dotację. Z dożywiania korzysta 100 osób miesięcznie. Moim największym osobistym przeżyciem były święcenia diakonalne syna, a potem obłóczyny drugiego kleroika z naszej parafii. Jakie nadzieje wiąże z nowym rokiem? Nie potrafię powiedzieć. Jestem pełna obaw z uwagi na dokonujące się zmiany, wiem że czekają nas kolejne zadania.

... dla bankowości



Kazimierz Butryn
– Prezes Banku Spółdzielczego
w Końskowoli

Myślę, że dobry. Nastąpiło dosyć wyraźne wzmocnienie sytuacji kapitałowej. Cieszymy się, że na koniec 2005 roku osiągnęliśmy drugi próg kapitałowy, tj. 500 tys. euro. Jest to ustawowy próg, który musiał osiągnąć każdy Bank Spółdzielczy, jeśli chce dalej samodzielnie pracować.

Z satysfakcją muszę powiedzieć, że został wykonany plan finansowy określony przez Radę Nadzorczą, z którego rozlicza nas Zarząd. Nie sposób pominąć tak ważnego momentu jak wysoka dyscyplina płatnicza naszych klientów. Mamy wspaniałych klientów, którzy podpisują z nami umowy kredytowe i wywiązują się z nich w sposób znakomity, a to oczywiście przekłada się na wyniki ekonomiczne banku. Cieszymy się, że możemy wprowadzać, robimy to co roku, nowe, nowoczesne produkty bankowe. Myślę, że klienci

dostrzegają fakt, że bank się rozwija, bo to widać gołym okiem. Jesteśmy w Europie, staramy się więc nadażyć za bankami komercyjnymi z kapitałem obcym, ażeby nie gorzej, a nawet w wielu przypadkach lepiej, obsłużyć naszych klientów. Ważnym momentem w ubiegłym roku była inspekcja Generalnego Inspektora Nadzoru Bankowego. Jest to bardzo poważna kontrola. Uzyskaliśmy bardzo dobrą ocenę jak również stwierdzenie, że Bank Spółdzielczy w Końskowoli jest bankiem bezpiecznym. Jest to znakomita informacja i sygnał dla osób składających depozyty w banku, że ich pieniądze są bezpieczne. Rok zakończyliśmy sporym zyskiem, niespełna 400 tys. zł. Podział zysku jest już znany. W całości przeznaczony jest na fundusze niepodzielne, to znaczy, że bank znowu wzmocni swoje kapitały. Rok był spokojny a praca przebiegała sprawnie, bez zakłóceń. W nowy rok wchodzimy z pewnym niepokojem z dwóch powodów. Pierwszy powód to fakt, że z rolnictwem dzieje się coś złego, a większość naszych klientów to rolnicy. Drugi, że zmieniła się władza. Przy każdej zmianie są obawy, czy nowa władza będzie sprzyjać spółdzielczości. Jeśli będą korzystne tendencje i warunki do rozwoju spółdzielczości, to i my będziemy się rozwijać. W sejmie jest złożony, jeszcze przez poprzedniego prezydenta, projekt ustawy nowe prawo spółdzielcze. Od kształtu tego prawa będzie zależała nasza przyszłość.

... dla przedszkolaków



Anna Próchniak
– dyrektor Gminnego
Przedszkola

Ogólnie był w miarę spokojny. Wspólnie z solidną kadrą małymi kroczkami staraliśmy się realizować zadania. Jestem zadowolona, że udało mi się spełnić marzenie, za którym już od kilku lat pędziłam - p o z y s k a l i ś m y s p o n s o r a i położyliśmy maty amortyzacyjne pod huśtawką na placu zabaw. To

świadczy o tym, że przedszkole ma wielu stałych i wiernych przyjaciół, którzy wspomagają nasze przedsięwzięcia i działania. Liczba dzieci jest na tym samym poziomie co w ubiegłym roku, tzn. 109. Wszystkie zostały przyjęte, a więc zostały spełnione oczekiwania mieszkańców. Mamy bardzo liczne grupy, od 25 do 30 dzieci. Oferujemy dzieciom dość szeroki zakres zajęć dodatkowych. Mamy pedagoga, logopedę, gimnastykę korekcyjną dla dzieci zakwalifikowanych przez lekarza, rytmikę i język angielski prowadzony metodą zabawową. Te dwie ostatnie formy są odpłatne.

Rodzice dzieci są otwarci na współpracę z nami, mocno angażują się w działania. Mamy z nimi dobry kontakt. Świadczą o tym chociażby teatryki, które już od 6 lat wystawiamy i mam nadzieję, że w tym roku również wystawimy. Na obecny rok mam takie postanowienie, żeby poszerzyć plac zabaw. Zostało już zamówione ogrodzenie.

Jaki był rok 2005?

... dla kultury



Bożenna Furtak

– dyrektor Gminnego Ośrodka Kultury

Nigdy nie jest tak dobrze, aby nie mogło być lepiej – to powiedzenie można odnieść również do działalności naszego Ośrodka. Wszystkie zaplanowane działania wykonaliśmy z należytą starannością, ale mnie ciągle marzy się bogatsza, jeszcze

ambitniejsza oferta dla odbiorców. Jednak ta wiązała by się z organizacją odpłatnych koncertów, które niestety, jak pokazały wcześniejsze doświadczenia, w naszym środowisku nie cieszą się zainteresowaniem. Dlatego, przy organizacji letnich imprez plenerowych w 2005 roku, zaprosiliśmy artystów z „górnego półki”, aby choć w części zaspokoić zapotrzebowanie na kulturę przez duże „K”. Natomiast w ciągu całego roku nastawialiśmy się przede wszystkim na pracę z amatorskim ruchem artystycznym, który w naszym środowisku cieszy się ogromnym powodzeniem. W tej dziedzinie rekordy pobili uczestnicy zespołu tańca towarzyskiego, w związku z czym musieliśmy stworzyć cztery grupy w miejsce dwóch istniejących wcześniej. Ku zadowoleniu miłośników orkiestry dętej, od października wprowadziliśmy jeszcze jedną formę pracy – naukę gry na instrumentach dętych w Końskowoli i Pożogu z myślą o wsparciu istniejącej orkiestry. Warto dodać, że udział w zajęciach, za wyjątkiem indywidualnej nauki gry na instrumentach klawiszowych, jest bezpłatny. Dzięki zaangażowaniu artystów amatorów i instruktorów możliwe było zorganizowanie w minionym roku wielu, moim zdaniem bardzo udanych, imprez. Wystarczy przypomnieć koncert jubileuszowy kabaretu „Onufry”, koncert poezji Jana Pawła II w rocznicę Jego ziemskich urodzin, obfitujące w rozliczne atrakcje „Dni Końskowoli” i „Święto Róż”, różnorodne konkursy i wystawy, w tym V Wystawa Twórczości Rodzimych Artystów, wystawiane na scenie widowiska teatralne czy spotkania autorskie. W tym momencie z dumą podkreślam wspaniałą współpracę ze wszystkimi placówkami oświatowymi. Dzięki temu oferta kulturalna stała się bogatsza. Nasza działalność prezentowana była również na zewnątrz, w licznych konkursach i przeglądach oraz na Powiatowym Dniu Kultury, gdzie zdobyliśmy 2 nagrody, dla redakcji „Echa Końskowoli” i za uznane za kulturalne wydarzenie roku „Święto Róż 2005”. Biblioteka, działająca w strukturach GOK, pozyskała wielu nowych czytelników, którzy mają z czego wybierać, ponieważ księgozbiór w ostatnim roku został bardzo wzbogacony. Możliwe to było również dzięki celowej dotacji z Ministerstwa Kultury. Oferta kulturalna na nowy rok na pewno nie będzie skromniejsza, ale na razie nie chcę jej zdradzać.

... dla doradztwa rolniczego



Alfons Koska

– dyrektor Lubelskiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego

Rok 2005 to przede wszystkim zmiana struktury organizacyjnej Ośrodka, zmiana wynikająca z ustawy o jednostkach doradztwa rolniczego z 22.10.2004r., a zatem od 1 stycznia 2005 nie jesteśmy już

jednostką budżetową, jak do tej pory, tylko jesteśmy państwową jednostką organizacyjną. Z tym wiąże się określone wymogi. Zmieniliśmy całą strukturę organizacyjną, wprowadziliśmy nowy regulamin funkcjonowania, a wojewoda nadał statut. W związku z tym rok 2005 to pierwszy rok, gdzie jednostka doradztwa rolniczego w Końskowoli również zarabiała na swoje utrzymanie. To polega na tym, iż wprowadzony został, decyzją wojewody, cennik usług. Ten cennik został wprowadzony po to, by firma mogła funkcjonować nie tylko ze środków budżetowych. Oczywiście nie odbyło się to kosztem rolnika, ponieważ usługi nasze są w dalszym ciągu bezpłatne. Natomiast mamy możliwość korzystania z funduszy unijnych. Z jednej strony z funduszy unijnych doksztalcamy ponad 200 osób zatrudnionych w firmie po to, aby doradcy nasi mogli zdobywać określone certyfikaty w poszczególnych polach działania, a z drugiej strony korzystamy ze środków unijnych, ażeby wprowadzić doradztwo dla beneficjentów, czyli naszych rolników. Rok 2005 to również rok dalszego rozwoju jednostki, ponieważ wykonaliśmy niezbędne prace remontowe, dokonaliśmy określonych zakupów inwestycyjnych, w szczególności sprzęt, który służy do doradztwa, mam na myśli komputery, drukarki, kserokopiarki, to wszystko, co służy do ułatwienia korzystania z naszej pomocy rolnikom. Rok 2005 to również rok innego spojrzenia na działalność Ośrodka, dostosowania różnych kierunków działalności do tego, aby przyczyniały się one do zwiększenia dochodów. Mam na myśli przede wszystkim sad wdrożeniowy, 3 pasieki (Końskowola, Grabanów, Sitno), ośrodki szkoleniowo-hotelowo-stołówkowe czy inne działy, które powinny przynosić określone fundusze dla jednostki. Po prostu musimy podejmować takie działania, aby były dochodowe.

W 2005 roku sporządziliśmy dla rolników indywidualnych około 100 tys. wniosków o ubieganie się w poszczególnych rodzajach płatności o fundusze unijne. Mam tu na myśli: młodego rolnika, finansowanie inwestycji rolniczych, wnioski o płatności inwestycyjne i bezpośrednie, renty strukturalne, gospodarstwa niskotowarowe, biznesplany i tak dalej.

Wypowiedzi zebrała Bożenna Furtak

JAN PAWEŁ II - APOSTOŁ JEDNOŚCI I POKOJU

O jak dobrze, ile radości, kiedy bracia żyją razem (Ps 133)

W okresie Świąt Bożego Narodzenia szczególnie możemy doświadczyć prawdziwości słów psalmisty. Zgoda i pokój, przebaczenie i wzajemna życzliwość w gronie rodziny, wśród sąsiadów, współpracowników, dodają nam skrzydeł. Chce się żyć, działać. Jesteśmy radośni, pełni energii, nie ma paraliżujących i zniechęcających lęków, obaw, podejrzeń. Wszyscy tęsknimy za takim stanem. Rzeczywistość sprawia, że jednak zastanawiamy się, czy to możliwe, czy też są to nierealne ideały. Wszak na porządku dziennym są „wojny” domowe, sąsiedzkie, intrygi, oskarżenia. Również dzieci nie potrafią żyć w zgodzie. Media donoszą o aktach przemocy i terroru w Polsce i na świecie. Docierają do nas informacje o straszliwych zbrodniach dokonywanych w rodzinach oraz wobec dzieci, a także przez młodzież. Pamiętamy lipcowe wydarzenia w Londynie. Nawet najmłodszy odczuwają lęk przed atakami terrorystycznymi.

Jak budować jedność i pokój?

Wskazówki daje nam swoim życiem i nauczaniem Jan Paweł II nazywany Apostołem Jedności i Pokoju. Co roku przygotowywał On orędzie na Światowy Dzień Pokoju, który jest obchodzony w Nowy Rok. W styczniu przeżywamy również Tydzień Powszechnej Modlitwy o Jedność Chrześcijan (18-25.I). Od 9 lat poprzedza go Dzień Judaizmu, zaś 26.I obchodzić będziemy już VI Dzień Islamu w Kościele Katolickim w Polsce.

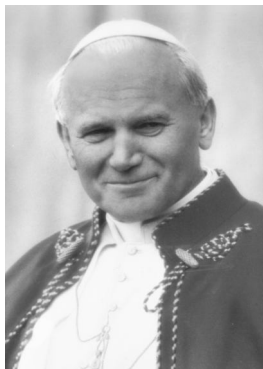
Cztery lata temu –24.I.2002 r., Ojciec św. zaprosił do miasta św. Franciszka – Asyżu - przedstawicieli Kościołów i wspólnot chrześcijańskich oraz innych religii z całego świata na wspólną modlitwę w intencji pokoju. Wydarzenia, które miały miejsce w Nowym Jorku zainspirowały Papieża do zorganizowania już po raz drugi takiego spotkania. Pierwsze miało miejsce 27.X.1986 r. (20 lat temu!).

Do zgromadzonych Jan Paweł II mówił: „Ludzkość zawsze potrzebuje pokoju. Ale teraz potrzebuje go jeszcze bardziej niż zwykle, bo tragiczne wydarzenia podważyły zaufanie, a niegasnące zarzewia konfliktów trzymają cały świat w niepewności i lęku”(2002). Dlatego „**albo nauczymy się iść razem w pokoju i harmonii, albo nasze drogi rozejdą się i zniszczymy siebie samych i innych**”.

Papież wzywał każdego z nas, abyśmy się stali prorokami i budowniczymi pokoju. „Za pokój są odpowiedzialni wszyscy: osiąga się go poprzez tysiąc drobnych aktów w codziennym życiu. Poprzez swoje codzienne życie z innymi, ludzie dokonują wyboru: na rzecz pokoju albo przeciw niemu. Wyciągnijmy ręce do naszych braci i sióstr, zachęmy ich do budowania pokoju na czterech kolumnach: prawdy, sprawiedliwości, miłości i wolności”(1986). Ponadto konieczne jest przebaczenie, bo tylko ono „może uzdrowić zranione serca i doprowadzić do odbudowania głębokiej więzi wszędzie tam, gdzie doszło do zaburzenia relacji międzyludzkich”(2002).

Modlitewne spotkanie było wyrazem wspólnego przekonania, że pokój zależy przede wszystkim od Mocy nazywanej Bogiem. „Nie zaprzeczając, że dla utrzymania i umocnienia pokoju konieczne są liczne ludzkie środki, jesteśmy tu dlatego iż mamy pewność, że oprócz nich potrzeba gorącej, pokornej i ufnej modlitwy”(1986), która oznacza „**otwarcie, słuchanie, dialog i zjednoczenie z Bogiem – pierwotnym źródłem prawdziwego pokoju**” – mówił Ojciec św.

„Tradycje religijne mają wystarczające środki, aby przewycięzać podziały oraz przyczyniać się do budowania przyjaźni i wzajemnego poszanowania między narodami”. Niestety w przeszłości dochodziło do konfliktów na tle religijnym, ale wynikały one z niesłusznego utożsamiania interesów nacjonalistycznych, ekonomicznych, politycznych z religią. Jan Paweł II z mocą podkreślał: „Zgromadzeni w tym miejscu raz jeszcze stwierdzamy, że ten, kto posługuje się religią, by szerzyć przemoc, przeczy jej najgłębszym



i najbardziej autentycznym inspiracjom. Nie ma takiego celu religijnego, który mógłby usprawiedliwić stosowanie przemocy wobec drugiego człowieka. **Zniewaga człowieka w rzeczywistości jest zniewagą samego Boga!**”(2002). Tymczasem to właśnie „autentyczne uczucia religijne są źródłem wzajemnego poszanowania i harmonii, co więcej są głównym środkiem zaradczym przeciwko przemocy i konfliktom”

Podczas Świątowych Dni Modlitw o Pokój w Asyżu przedstawiciele różnych wyznań i religii pościli i modlili się każdy na swój własny sposób, w oddzielnych miejscach. Pomimo tego czuli się, i po prostu byli, w jedności. Jan Paweł II uczył bowiem, że jedność nie oznacza unifikacji i zatarcia różnic. Chociaż nam często wydaje się, że trzeba, aby drugi myślał tak jak my. Tymczasem dla budowania jedności potrzeba wierności własnemu sumieniu. Papież mówił: „To spotkanie nie jest ustępstwem na rzecz relatywizmu religijnego, bo każda istota ludzka powinna kierować się szczerością i głosem sumienia w poszukiwaniu prawdy i w zgodnym z nim postępowaniu”, a do młodzieży muzułmańskiej (w 1985 r.): „Pragniemy, by wszyscy doszli do pełni prawdy Bożej, ale każdy może to zrobić tylko poprzez wolną decyzję własnego sumienia bez zewnętrznych przymusów”.

Ojciec św., zachęcając do działań na rzecz jedności, ostrzegał przed minimalizowaniem rozbieżności. Zawsze potrafił docenić to, co w innych wyznaniach i religiach wartościowe. Zachęcał do ciągłego pogłębiania wiedzy o sobie nawzajem, ponieważ przez wzrost wzajemnego zrozumienia wiedzie droga do jedności. O Kościołach Wschodnich mówił, że są one jakby drugim płucem. W Liście „Orientale lumen” z 1995 r. napisał „Rozmyślając nad skarbem tradycji Wschodnich dostrzegam w nich elementy niezwykle istotne dla pełniejszego i bardziej całościowego zrozumienia doświadczenia chrześcijańskiego, a zatem dla uzyskania bardziej wyczerpującej odpowiedzi na oczekiwania dzisiejszego człowieka”. Wschodnie tradycje modlitwy kontemplacyjnej i medytacji słowa Bożego są wskazówką jak dojść do poznania siebie. Wielką wartość ma również milczenie, wyrażające postawę adoracji i pokornej akceptacji ograniczeń człowieka wobec Boga. Dziś „tego milczenia potrzebuje człowiek ogłuszony hałasem, który często nie umie milczeć, bo boi się spotkać samego siebie, doświadczyć pustki”.

Wyznawców judaizmu Papież nazywał starszymi braćmi w wierze. Podkreślał, że mamy wspólne dziedzictwo. Wielką radością napawała go możliwość odwiedzenia synagogi. Modlił się też pod ścianą płaczu w Jerozolimie. Jan Paweł II spotykał się także z muzułmanami. Podczas pielgrzymki do Ziemi Świętej, kiedy muezin wezwał wyznawców islamu do modlitwy, Papież przerwał liturgię i zapadła wymowna cisza. Do młodzieży muzułmańskiej w Maroku (1985r.) mówił zaś: „Kościół patrzy z szacunkiem i uznaje wartość waszego postępowania religijnego, uznaje bogactwo waszej duchowej tradycji. Powinniśmy z radością uznać te wartości religijne, które są nam wspólne i dziękować Bogu za nie. Jedni i drudzy wierzymy w Boga Jedyne, który jest wszelką Sprawiedliwością i Miłosierdziem, wierzymy w ważność modlitwy, postu i jałmużny, pokuty i przebaczenia; wierzymy, że na końcu czasów Bóg będzie dla nas miłosiernym Sędzią. Uczciwość wymaga, byśmy uznali i uszanowali to, co nas różni.”

Wysłuchani w nauczaniu Papieża, powtarzajmy franciszkańską modlitwę, którą zakończył spotkanie w Asyżu w 1986: *Uczyni mnie, Panie, narzędziem Twojego pokoju, bym tam, gdzie jest nienawiść zakorzenił miłość, tam, gdzie obraża-wnosił przebaczenie, tam, gdzie jest zwątpienie, żebym krzewił wiarę, tam, gdzie jest rozpacz, bym budził nadzieję, tam, gdzie są ciemności, bym zapalał światło, a tam, gdzie smutek, żebym wnosił radość.*

Anna Kaczmarek

8 stycznia w całym kraju ruszyła finałowa machina Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy

My też graliśmy!

Wiara w ludzi i świadomość, że choć w małym stopniu będziemy mogli pomóc chorym dzieciom, zachęcała nas do włączenia się po raz kolejny do finału „serduszkowej” orkiestry. Jak zwykle nie zawiedliśmy się, nasi krajanie są wciąż otwarci na pomoc potrzebującym. W tym, XIV już finale, zbierane były pieniądze na zakup sprzętu ratującego życie dzieci poszkodowanych w wypadkach oraz na naukę udzielania pierwszej pomocy. Temu celowi już dwa razy było poświęcone orkiestrowe granie i wspomogło oddziały dziecięcej chirurgii urazowej.

A jakie efekty przyniosło ostatnie, 13 granie? Wbrew przesądowi, że trzynastka przynosi pecha, był to sukces, zebrano 29.100.650,40 zł (na koncercie w GOK i szkole w Chrzążowach 1.822,26 zł). Z tych środków kupiono już: 460 pomp insulinowych (4 mln. zł); 70 aparatów Infant Flow, które pracują na oddziałach noworodków (4 mln. zł); lasery diodowe do operacji oczu u noworodków dla trzynastu ośrodków oraz 30 oftalmoskopów do diagnostyki retinopatii u wcześniaków (2 mln. zł); sprzęt medyczny do 10 dziecięcych hospicjów domowych (600 tys. zł); nowoczesne urządzenia do testów oddechowych dla wiodących klinik (400 tys. zł); sprzęt ratowniczy dla ponad 80 jednostek OSP (550 tys. zł); 100 defibrylatorów do udzielania pierwszej pomocy (515 tys. zł); medyczne zakupy interwencyjne (2 mln. zł). 738.143,73 zł przeznaczono na pomoc ofiarom tsunami na Sri Lance, z czego zakupiono i przekazano sprzęt dla 3 szpitali i 1 domu dziecka. Wymieniona pomoc opiewa na sumę 17.803.147,73 zł. Za pozostałe pieniądze Fundacja chce kupić jeszcze: inkubatory, aparaty USG i kardiografy.



Małgorzata Stalega

A jak graliśmy my podczas XIV Finału? (Mówiąc my mam na myśli wszystkich uczestników koncertu w GOK.) Oczywiście głośno i radośnie. W kilkugodzinnym koncercie, przy wypełnionej do granic możliwości sali, wystąpili: orkiestra dęta, również ta młodzieżowa, młodzież gimnazjalna z widowiskiem teatralnym i pokazem gimnastyki akrobatycznej, zespoły wokalne, kabaret „Onufry”, karatecy oraz bluesmani, czyli „Zły Sen”. Nie skorzystały niestety z naszego zaproszenia zespoły muzyczne, których mamy na terenie gminy kilka. No cóż, tu się gra gratisowo, z serca, nie dla pieniędzy. Efektem naszego grania są namacalne pieniądze, czyli **1703.61 zł**, które już wpłynęły na konto Fundacji. W tym roku Fundacja była bardzo skąpa w stosunku do nas jeśli chodzi o orkiestrowe gadżety (chyba to był efekt zapracowania) i przekazała nam tylko plakaty, które oczywiście znalazły nabywców na aukcji. Wśród przedmiotów wystawionych na

licytację były też te podarowane przez osoby prywatne. Pan Stanisław Stefanek przekazał drewnianą walizkę, bukłak i figurkę hajduczka, p. Bolesław Matraszek stołeczek a państwo Beata i Paweł Grykowie obrazy. Niestety nie wszystkie przedmioty znalazły nabywców.



Od kilku lat mamy wiernych orędowników orkiestrowania – Środowiskowy Dom Samopomocy, który wzorem lat ubiegłych przeznaczył do sprzedaży przedmioty artystyczne wykonane przez podopiecznych. Grali również z nami mieszkańcy Chrzążowa, już po raz drugi. Podczas występów artystycznych w tamtejszej szkole zebrali **162 zł**. Po raz pierwszy natomiast do akcji włączyła się wolontariuszka z Końskowoli, **Natalia Guzowska**. W czasie kwesty pod kościołem w Końskowoli i Pożogu zebrała **714,80 zł**. W zbiorce towarzyszyli jej: Kasia Przepiórka i Bartek Próchniak.

Na zakończenie pozwolę sobie na osobistą refleksję. Kiedy latem ubiegłego roku, odbierałam moją nowonarodzoną wnuszę z oddziału noworodkowego, wręczono nam książeczkę potwierdzającą przebadanie jej słuchu na sprzęcie zakupionym ze środków Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy. Wtedy poczułam ciepło koło serca. Czyż można mieć lepszy dowód na słusność tej akcji?

Bożenna Furtak

Wśród nocnej ciszy, końskowolskiej ciszy

Zastłonięta kurtyna. Na widowni zasiadają najbliżsi młodych artystów – rodzice, rodzeństwo, dziadkowie, krewni ... i wielu innych mieszkańców Końskowoli, chętnych do włączenia się we wspólne koledowanie. Jest czwartek 29 grudnia 2005r. Wybija godzina 17.00. Na tle dźwięcznie rozbrzmiewającej koledy „Wśród nocnej ciszy” odsłania się kurtyna. Oczom widzów ukazują się świątecznie przystrojona scena i... cudne aniołki, które witają zebranych śpiewem. Zapach gałązek choinkowych, zapalonych świeczek oraz widok płatów śniegu i „grających” na trąbach aniołów, wprowadzają tajemniczy i rodzinny nastrój. Anielskie i ciepłe głosy dzieci z zespołów „Uśmiech” i „Tchnienie” sprawiają, że z widowni słychać gromkie brawa. Płynące ze sceny koledy przeplatane bożonarodzeniową poezją w wykonaniu p. Mariana Rokity powodują, że koledowanie udziela się i widowni. Pełne radości koledy w wykonaniu dzieci i młodzieży wypełniają całą salę, przyczyniając się jednocześnie do utrzymania pięknego polskiego zwyczaju koledowania w okresie Bożego Narodzenia. Mamy nadzieję, że ten wieczór wywarł na widzach miłe wrażenia, zapisując w ich sercach ciepłe wspomnienie.

Małgorzata Stalega



Kącik gimnazjalisty

Spoleczność szkolna Gimnazjum przy Zespole Szkół im. Henryka Sienkiewicza w Końskowoli życzy wszystkim Mieszkańcom naszej Gminy dużo zdrowia, radości, szczęścia i pomysłności w Nowym 2006 Roku.

Samorząd Uczniowski

Wszystkim dedykujemy słowa poety Jana Twardowskiego:

*by wszystko się nam rozplątało,
węzły, konflikty, powikłania*

*Oby się wszystkie trudne sprawy
porozkręcały jak supelki
własne ambicje i urazy
zaczęły śmieszyć jak kukielki.*

*I oby w nas złośliwe jędze
pozamieniały się w owieczki,
a w oczach mądre lzy stanęły
jak na choince barwnej świeczki,*

*By anioł podarł każdy dramat,
aż do rozdziału ostatniego
kładąc na serce pogmatwane
jak na osiołka kompres śniegu.
(...)*

*Aby wątpiący się rozplakał
na cud czekając w swej kolejce,
A Matka Boska – cichych, ufnych
Jak ciepły pled wzięła na ręce.*

Sport w naszej szkole

W dniu 4.01.2006r. odbyły się Mistrzostwa Powiatu w piłce halowej chłopców, które rozgrywano na sali gimnastycznej



przy Zespole Szkół im. H. Sienkiewicza w Końskowoli. O mistrzostwo walczyły 4 drużyny: Gimnazjum z Końskowoli, Gimn. Nr 2 z Puław, Gimn. Nr 4 z Puław i z Gimn. z Baranowa. Pierwszy mecz rozegrały drużyny z Baranowa i Puław. Zakończył się wynikiem 0:3 dla puławskiej czwórki. W drugim meczu rywalizowały ze sobą Gimnazjum w Końskowoli i dwójka z Puław. Regulaminowy czas nie wyłonił zwycięzcy. O wygranej miały zadecydować rzuty karne, w których lepsze okazało się Gimnazjum w Końskowoli. W ten sposób zostały wyłonione drużyny, które zagrają o I i II miejsce. O III miejsce zagrały drużyny z Baranowa i Gimnazjum Nr 2 z Puław. Lepsza okazała się drużyna puławska. O I miejsce zegrali uczniowie z Końskowoli i szkoła nr 4 z Puław. Po bardzo wyrównanej i zaciętej walce zwycięstwo odniosła drużyna gości, wygrywając tym samym cały turniej. Będzie ona reprezentowała nasz powiat na zawodach rejonowych, które odbędą się w Lubartowie. Naszą szkolną drużynę przygotował pan Andrzej Szymajda.

Ola Kopińska, Szymon Mróz

To się naprawę dzieje...!

Zaplanowane przedsięwzięcie w ramach realizacji programów profilaktycznego i wychowawczego w naszym gimnazjum jest w trakcie! Właściwie zbliżamy się ku końcowi. W listopadzie 2005 roku podzieliliśmy się z wychowawcami klas informacją dotyczącą tegoż zadania. Spotkało się to z pozytywną opinią, akceptacją i chęcią współdziałania. W efekcie we wszystkich klasach zostały zrealizowane zajęcia profilaktyczne dotyczące przeciwdziałania zjawiskom agresji i przemocy w środowisku szkolnym. Na kolejnym etapie chętni uczniowie z poszczególnych klas (łącznie 39 osób) wzięli udział w konkursie wiedzy o substancjach uzależniających, przeciwdziałaniu uzależnieniom oraz profilaktyce HIV, AIDS.

Problem HIV, AIDS nie jest obojętny w naszym środowisku. Co roku w ramach Światowego Dnia HIV, AIDS (1 grudnia) sygnalizujemy i przeciwdziałamy poprzez organizowanie konkursów wiedzy i HIV i AIDS, informowanie, uświadamianie, przygotowanie gazetek! A młodzi po prostu z tego korzystają i traktują sprawę całkiem serio.

W bieżącym roku profilaktykę HIV, AIDS wpręgliśmy w całe przedsięwzięcie. Aktualnie po etapie konkursu pozostało 11 zaangażowanych i współpracujących z nami uczniów. Dla nich przygotowaliśmy zadanie bojowe i finałowe zarazem – opracowanie Gimnazjalnego Elementarza Profilaktycznego. Dadzą radę! Wspieramy ich. Mają motywację – nagrody, dyplomy i satysfakcję ze swojej aktywnej i pozytywnej postawy.

Dodam, że całe przedsięwzięcie odbyło się dzięki aprobacie i wsparciu finansowym Urzędu Gminy – p. wójta S. Gołębiowskiego, przewodniczącej Gminnej Komisji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych p. M. Kozak i inspektora ds. inicjatyw gospodarczych p. M. Ziółek.

*Organizatorzy: Izabela Czerwonka, Joanna Kopińska,
Halina Mrozek, Zofia Stepien*

Informacja Dyrektora SPZOZ Gminnego Ośrodka Zdrowia w Końskowoli

Na Sesji Noworocznej w dniu 30.12.2005 r. przedstawiłam sytuację w podstawowej opiece zdrowotnej na przełomie roku 2005/2006, o której głośno było w mediach. Serdecznie dziękuję Panu Wójtowi za życzliwą, pełną zrozumienia postawę przy podejmowaniu trudnych decyzji dotyczących funkcjonowania naszego Ośrodka Zdrowia oraz Państwu Radnym za zrozumienie i wsparcie. Dzięki protestowi Porozumienia Zielonogórskiego, do którego dołączyliśmy ponad rok temu, udało się uzyskać wzrost nakładów na podstawową opiekę zdrowotną, ale również, co jest bardzo istotne, możliwość współtworzenia wraz z Ministrem Zdrowia projektów ustaw, rozporządzeń, a więc prawa obowiązującego nas w codziennej pracy.

Korzystając z okazji pragnę w imieniu swoim i wszystkich pracowników Ośrodka Zdrowia złożyć naszym Pacjentom i mieszkańcom gminy Końskowola najlepsze życzenia Noworoczne.

SPZOZ GOZ sprawuje opiekę nad pacjentami w liczbie 6031 osób, w tym:

- osoby po 65 roku życia – 990 osób
- dzieci i młodzież do 18 r. ż. – 1289 osób
- osoby w wieku 19 – 65 r. ż. – 3752 osoby

Ośrodek Zdrowia pracuje od poniedziałku do piątku w godzinach 7.30 – 18.00. W soboty, niedziele, dni świąteczne w godz. 8.00 – 18.00 pacjentów przyjmuje Przychodnia Nr 1 w Puławach ul. Partyzantów 17. Codziennie w godz. 18.00 – 8.00 pacjenci przyjmowani są w Izbie Przyjęć Szpitala Miejskiego w Puławach ul. Bema 1

Świadczenia, które oferujemy naszym podopiecznym obejmują:

- opiekę lekarza rodzinnego
- opiekę pediatryczną
- opiekę pielęgniarki środowiskowo-rodzinnej
- opiekę położnej środowiskowo-rodzinnej
- opiekę pielęgniarki w środowisku szkolnym

Zakres zadań lekarza, pielęgniarki i położnej środowiskowo – rodzinnej oraz pielęgniarki w środowisku szkolnym określa Narodowy Fundusz Zdrowia w warunkach udzielania świadczeń.

W dalszym ciągu obowiązują skierowania wystawiane przez lekarzy podstawowej opieki zdrowotnej do poradni specjalistycznych, które podpisały umowę na świadczenia zdrowotne z NFZ i obowiązują na terenie całego kraju. Nie wymagane są skierowania do Poradni: Okulistycznej, Psychiatrycznej, Dermatologicznej, Leczenia Uzależnień.

Wielu Pacjentów korzysta również z leczenia sanatoryjnego. Jest ono uzupełnieniem procesu leczenia przez lekarza rodzinnego. Pacjenci leczeni u specjalisty powinni ubiegać się o takie skierowania u tego lekarza, który prowadzi leczenie. Badania wstępne do pracy oraz na niektóre kierunki studiów przeprowadzane są przez Zakład Medycyny Pracy.

Badania laboratoryjne zlecone przez lekarzy naszego

Ośrodka są wykonywane nieodpłatnie w Prywatnym Laboratorium Analiz Medycznych w Puławach ul. Wojska Polskiego, z którym mamy podpisaną umowę.

Materiały do badań są pobierane w gabinecie zabiegowym w Ośrodku Zdrowia w poniedziałki, środy i piątki w godz. 7.30 – 9.30 lub codziennie w Prywatnym Laboratorium Analiz Medycznych w Puławach ul. Wojska Polskiego w godz. 7.30 – 11.00. Materiały do badań zleconych przez lekarzy specjalistów SPZOZ Puławy pobierane są we wtorki w godz. 7.30 – 9.30 w gabinecie zabiegowym Ośrodka Zdrowia.

Badania RTG – wykonuje Przychodnia Specjalistyczna, Puławy ul. Centralna 16 (tel. 0-81 886-42-71) – na podstawie skierowań od lekarzy Ośrodka Zdrowia w Końskowoli.

Badania USG – wykonywane są również na podstawie skierowań od naszych lekarzy – Przychodnia „INTERNUS”, Puławy Al. Królewska 19 – konieczna wcześniejsza rejestracja telefoniczna (tel. 0-81 888-17-13)

Przypominam, że pacjent ma prawo dwukrotnie w roku kalendarzowym zmienić lekarza POZ, natomiast złożenie deklaracji po raz trzeci wiąże się z koniecznością wniesienia opłaty ustalonej przez NFZ.

Rejestracja na wizytę do lekarzy odbywa się osobiście lub przez inną osobę w dniu przyjęcia i na dzień następny w godz. 7.30 – 17.30 od poniedziałku do piątku. Możliwość rejestracji telefonicznej od godz. 8.00 (tel. 0-81 889-20-30)

Planowe wizyty domowe realizowane są po uzgodnieniu z lekarzem osobiście lub telefonicznie.

Marzanna Skwarek

Wspomóż nic nie tracąc

Zarząd Towarzystwa Ochrony Dziedzictwa Kulturowego „Fara Końskowolska” uprzejmie informuje, iż na podstawie art. 27 ustawy z dnia 24 kwietnia 2003 r. o działalności pożytku publicznego i wolontariacie (Dz.U. Nr 96 poz. 873) podatnik podatku dochodowego od osób fizycznych może przekazać 1% podatku na rzecz wybranych przez siebie organizacji pożytku publicznego a taką organizacją jest „Fara Końskowolska”.

Przypomina się, iż możliwość taka dotyczy również podatników rozliczających się na zasadach ryczałtowych – których termin rozliczeń upływa z dniem 31 stycznia 2006 r.

Zarząd zwraca się z prośbą o wsparcie finansowe działalności statutowej naszego Stowarzyszenia.

Druki przelewów z numerem konta znajdują się w Banku Spółdzielczym Końskowola.

OGŁOSZENIE

Ośrodek Pomocy Społecznej w Końskowoli informuje, że w związku ze zmianą ustawy o świadczeniach rodzinnych, osoby pobierające świadczenia rodzinne nie są zobowiązane do składania do 15 marca br. oświadczeń o dochodach za 2005 r.

Zwyczaje bożonarodzeniowe

Kolędnicy

W niektórych regionach Polski, jeszcze przed Pasterką, od domu do domu chodzili kolędnicy. Na Pomorzu byli to przebierańcy zwani „gwioźdzkami” i „gwizdźkami”. W Wielkopolsce - „gwiazdorzy”, na Śląsku - „pastuszkowie”. W Lubelskim kolędowaniem trudniły się dzieci „niedorośle” uboższych gospodarzy i komorników, (według Kolberga). Przychodzili też uczniowie z szopkami, niosąc oświetloną gwiazdę z papieru. Do dziś jeszcze gdzieś tam ten zwyczaj przetrwał.

Kolędowanie w dawnej Polsce związane było zwłaszcza z okresem karnawału. W Lubelskim kolędowanie odbywało się *każdego dnia, a szczególnie w święta aż do dnia N. Panny Gromnicznej*, tj. 2 lutego (według Kolberga). Kolędowanie odbywało się w zabawowym nastroju - młodzi kolędnicy *„odbywają zabawki, jako to: utaczanie bałwanów ze śniegu, bicie się takimiz lepionymi pigułkami itp. (tak było w Lubelskim wg danych Kolberga). Tu też po odśpiewaniu kolędy, mieszkańcy chaty wynoszą śpiewającym parę groszy, pierogi albo inne datki, które oni zebrawszy, pomiędzy siebie rozdzielają, uczując w karczmie.*

W Polsce wyróżniano ponadto kolędowanie *świeckie i religijne* na początku karnawału i tuż przed wielkim postem.

Kolędowanie świeckie

Każda grupa kolędnicza miała swego przewodnika i nauczyciela. We wsiach byli to przeważnie starsi, doświadczeni gospodarze. Nigdy nie brały w tym udziału kobiety ani dziewczęta. Wycuczeni kolęd i wierszowanych powinszowań, młodzi kolędnicy rozpoczynali odwiedziny w okresie między Nowym Rokiem a świętami Trzech Króli. Przy czym najchętniej odwiedzano domy panien na wydaniu. W większości regionów jednak obchodzono wszystkie zagrody, poczynając od plebani.

Do odwiedzin kolędników gospodyni powinna starannie się przygotować. Wybierała z popielnika popiół, chowała przed przebierańcami żywność. W przeciwnym razie kominiarz - nieodłączny towarzysz grupy kolędniczej - wygarniał popiół na podłogę i jeszcze żądał zapłaty za usługę. Zaś bocian długim dziobem wyciągnąć mógł z garnka każdy lepszy kąsek. Wśród kolędników był też wesoły diabeł, śmierć, baba, strach, Cygan lub Żyd, konieczny muzykant. Także kozioł, niedźwiedź, a czasem i inne zwierzęta. Miały one przynieść szczęście, siłę i urodzaj, a bocian uważany za szczególnie przyjaznego ludziom, miał chronić obejścia od piorunów i gradobicia.

Kolejne przyspiewki miały pozdrawiać gospodarzy, a gospodynie zachęcić do szykowania darów za kolędę. Rozpoczynały się też żarty i przyspiewki skierowane do poszczególnych domowników. Najczęściej kolędnicy starali się powiedzieć każdemu coś miłego. Oczywiście zachowując hierarchię, jako pierwszą odśpiewywali kolędę dla gospodarza.

W niektórych regionach z grupami kolędniczymi wiele oczekiwań wiązały głównie dzieci. Na Pomorzu, gdzie chodził „Gwizdź”, dzieci oczekiwały na słodkie podarunki, zamawiane wcześniej przez rodziców. Przy czym niektórzy rodzice szepтали mu na ucho, które dziecko należało nieco skarcić, a które

pochwalić. Postać „Gwioźdzka” czy „Gwizdza”, tam gdzie przetrwała, przynosi radość, obdarowuje prezentami, a jednocześnie ma w sobie coś niezwykłego, magicznego, podobnie jak Święty Mikołaj.

Postać „Gwioźdzka” ubrana była najczęściej w kozuch odwrócony na lewą stronę, przepasany słomą, w baranią czapkę, w maskę w postaci przyczepionej do kozucha plecienki ze słomy.

W niektórych regionach, po wizycie przebierańców, gospodarz udaje się do sadu i obory. Starym zwyczajem uderzając w drzewka siekierą budzi je, aby dobrze obrodziły. Kto miał pszczoły stukał do uli, aby poinformować je o narodzinach Jezusa. Inne zwierzęta kropi się też wodą święconą.

Na obszarze całej Słowiańszczyzny powszechne było kolędowanie religijne, tzw. chodzenie z turoniem. Odbywało się zawsze między 24 grudnia a 6 stycznia. Młodzi chłopcy chodzili z własnoręcznie zrobionymi maskami: kozą (tzw. turoniem), niedźwiedziem, żurawiem, bocianem, koniem, kogutem.

Występowanie tych zwierząt miało znaczenie symboliczne: rogi kozy to symbol płodności; odwrócony kozuch, z którego chłopcy robili niedźwiedzia to symbol dostatku. Symboliczne było też znaczenie przedstawionych scen. Scena, w której tańcząca „koza” trzymana na sznurku przez „dziada” („Żyda”) pada martwa, po czym pod wpływem czarów tegoż „dziada” wstaje - miała głęboki magiczny sens. Śmierć i zmartwychwstanie maskary miało tu przedstawiać zamieranie przyrody na zimę i powracanie jej do życia wiosną.

Kolędowanie religijne - Herody

Przez cały karnawał do 2 lutego (święta Matki Boskiej Gromnicznej) powszechnie wystawiano „Herody”. Tu także wszystkie role obsadzali mężczyźni.

Akcja opiewała biblijną historię narodzin Chrystusa, mówiła o okrutnym Herodzie, który nakazał zabić wszystkie dzieci w Betlejem. Historia kończy się śmiercią złego króla, o którego duszę kłóca się Śmierć z Diabłem.

O ile „Herody” zostały uznane przez Kościół jako religijne kolędowanie, o tyle „chodzenie z maskami” jeszcze w średniowieczu uważane było za zwyczaj pogański.

„Zwierzęce maskary” jednak nie zagięły. Przetrwały dzięki bezimiennym, wiejskim artystom. Uległy przeobrażeniu, zacierają się znaczenia niektórych postaci. Z czasem dołączono także świeckie scenki, np. z żołnierzami, karczmarzem, dziadem i babą.

Jasełka

Nieco odmienny charakter miało kolędowanie w miastach. Już od XIII wieku urządzano tam jasełka. Początkowo takie przedstawienia odbywały się w klasztorach. Przykładem takich jasełek czyli wystawiania scenek biblijnych przy pomocy ruchomych figurek w szopce, może być szopka krakowska.

Halina Solecka
etnograf

Święto Babci i Dziadka

Ciepły szal, bujany fotel, a w nim starsza pani w koku lub pan z fajką i siwymi pasemkami włosów na skroniach, to obraz jaki staje przed oczami na dźwięk słów BABCIA – DZIADEK. Ten obrazek nieco się rozmywa w odniesieniu do współczesnych babć i dziadków, którzy przyjemność bycia ulubieńcami wnuków łączą z zabieganiem zawodowym. Ale zarówno dziadkowie „retro” jak ci współcześni, wielką i gorącą miłością darzą wnuków. Ktoś kiedyś powiedział, że „dziadkowie są po to, aby rozpieszczać wnuki”. I rzeczywiście, robią to namiętnie i wciąż, często wbrew woli rodziców dzieci. Rodzice krzyczą – dość tych zabawek, bo w domu nie ma już miejsca; dość tych czekoladek, bo nie zje obiadu – a oni, dziadkowie, wraz przy każdej okazji taszczą nowe maskotki, z za pazuchy ukradkiem wyjmują czekoladki.

A jakie zdanie o swoich babciach i dziadkach mają przedszkolaki z Przedszkola w Końskowoli? Posłuchajmy:



Weronika Kruk – Jak moja babcia Krysia chce żebym jej pomogła upiec placek to biegnę do kuchni i jej pomagam i jeszcze jak dziadek Romek idzie karmić kaczki to mówię żebym mu pomogła, kaczki kwaczą, bo lubią takie jedzenie. Dziadek jest stary i babcia też jest stara, ja ich kocham. Babcia lubi się ze mną bawić.



Misia Thiede – Kocham swoją babcie za to, że pomaga mi i kupuje bluzki, maskotki. Na przykład gramy w jakieś gry, czasem tańczymy, prawie do każdej muzyki. Dziadek pracuje, odsnieża, ja mu czasem pomagam. Jest fajny i tak w ogóle.



Mateusz Nowacki – Moja babcia się nazywa Irenka i jest przewodniczką w niektórych wycieczkach, a mój dziadziuś się nazywa Stasio i jeździ oplem corsą. Ja czasami dziadziusiowi pomagam kosić trawę a babci jak coś tam robi, jakieś ciasto. I mam jeszcze w Puławach babcie Zosię i dziadziusia Józia. Tam się z nimi bawię, czasami oglądamy telewizję, jemy przysmaki. Z dziadziusiem chodzę na angielski, znaczę w Puławach.



Ola Pomykała – Moja babcia, która mieszka w Puławach, na Włostowicach, jest dobra i miła, no bo mnie czasem, jak byłam w maluchach, to odbierała. Dziadek mnie zawozi czasem, jak jestem chora, do lekarza no i czasem jak jestem chora to babcia z dziadkiem ze mną zostają i jeszcze babcia mi czasem przywozi słodycze. Jeżdżę z babcia i dziadkiem do Nałęczowa. (z dziecięcą nieśmiałością dodaje czule – dopisek red.) Kocham ich.



Ola Plewka – Moja babcia się nazywa babcia Basia a dziadek Stasiiek. Dziadka bardzo kocham no bo zawsze ma szafkę całą cukierków. Babcia ma dla mnie słodycze.



Maciuś Skwarek – Mój dziadek się nazywa Janusz, moja babcia Helenka, lubię ich no bo babcia mi zawsze coś kupuje, odbiera mnie z przedszkola prawie zawsze, za to ją bardzo kocham, no i jak chcę mleka od krowy jak babcia idzie doić to mi przynosi. No i w ogóle jest fajna, babcia ma 52 lata, no i po prostu ją kocham. Mój dziadek ma 60 ileś lat. Mam trzy babcie i trzy dziadki. Mówiłem o babci z którą mieszkam no i o dziadku z którym mieszkam.



Iza Wrzałek – Moja babcia ma na imię Stasia, mój dziadek ma na imię Kazio. Dziadek mi zawsze przynosi jakieś słodycze a w lecie mi przynosi jakieś lody. A z babcia najlepiej lubię malować, bawić się, babcia jest lalką a ja jestem jej dzieckiem. Babcia to mi kiedyś przyniosła z pracy karteczki z kwiatuśkami, taki notesik. Moja babcia ma 50 lat, a mój dziadek już zapomniałam ile ma lat. I to tyle.



Mariusz Wiśniewski – Moja babcia mieszka w Lublinie, pracuje w skansenie, jest przewodnikiem, ciągle ma coś dla mnie. Dziadzio jest chory.



*Wypowiedzi dzieci zanotowała
Bożenna Furtak*



Wszystkim Babciom i Dziadziusiom
z okazji Ich święta
życzymy wszystkiego najlepszego,
zdrowia, radości i miłości wnuków.

Redakcja



Horoskop (z przymrużeniem oka) na 2006 rok



KOZIOROŻEC (22.12-20.01)

To dobry rok na kontakty z ludźmi, którzy Cię rozumieją. Szykuje się wzrost życia towarzyskiego, które posłuży Ci do realizacji Twoich pragnień. Poznasz wiele tajemniczych osób. Odkryjesz odpowiadający Twojemu temperamentowi sposób zarabiania pieniędzy, ale pamiętaj – co dobre, szybko może się skończyć.

W drugiej połowie roku może pojedziesz do Włoch. Może też w końcu doczekasz się upragnionego potomka. „Stara miłość nie rdzewieje”, więc kto wie. Na wiosnę koniecznie zapisz się na aerobik, musisz zrzucić parę zbędnych kilogramów.



WODNIK (21.01-18.02)

Rok zapowiada się pieniężnie, ale zacznij oszczędzać, a nie szastasz na lewo i prawo ciężko zarobionymi pieniędzmi. W pracy możliwy jakiś awans albo podwyżka. Możliwy też jakiś spadek lub wygrana w totolotka czy na wyścigach, dlatego należy grać i brać.

Czego się nie dotkniesz, tam będzie murowany sukces i powodzenie. Już dziś zaplanuj egzotyczną podróż albo wczasy na łonie natury i pozwól sobie pobyc leniwym leniwcem. Zjedz gotowane jajko i pobycz się na trawie. Szykuje się też dużo niespodzianek, które poprawią Twoją pozycję. Czekaj Cię spora odmiana w życiu osobistym. Koniec z samotnymi wieczorami i krokodylimi łzami wylewanymi do poduszki. Wodniki, miłośne podwoje stoją przed Wami otworem!



RYBY (19.02-20.03)

W tym roku pokonywanie przeciwności będzie dla Ciebie jak rozgryzienie landrynki. Uważaj, bo można połamać zęby, dlatego lepiej ją ssać! Wytrwałość się opłaca, bo możesz odnieść sukces. Może to być zwycięstwo w rywalizacji, a nawet czasem słodka zemsta nad rywalem bądź rywalką. Dobry czas na

rzucenie palenia, ale nie zamieniaj ich na słodczyce, bo zamienisz się w hipopotama. Nareszcie poznasz tę wymarzoną i wyśnioną miłość, jednak najpierw sprawdź, czy warto dla niej ściągać z nieba gwiazdkę. Nie szastaj pieniędzmi, bo rok ma aż 12 miesięcy.



BARAN (21.03-20.04)

Szykuje się szansa na otrzymanie nowej, dobrej pracy. Ale nie pal wszystkich mostów za sobą. Znajomości się przecież przydadzą. Koniecznie musisz przeanalizować swoje wydatki, bo obecnie Twoje wypływy przewyższają wpływy. Jeśli spotkasz jakieś

drobne przeszkody, usuniesz je z łatwością jak piasek z chodnika. Poczujesz, że masz dobrą i wierną partnerkę życiową lub poznana niedawno przyjaciółka zostanie z Tobą na całe życie. Niewykluczone zawarcie małżeństwa. Szczęśliwy dzień – sobota.



BYK (21.04-21.05)

To rok wielu zmian. Niewykluczone, że w końcu kupisz upragnione M lub nowy dom, a może i samochód. Na brak gotówki też nie będziesz mógł narzekać, ale nie bądź zbyt rozrzutny. Nareszcie znajdziesz w sobie szczęście, które pomoże Ci

w osiągnięciu sukcesu i spełnieniu marzeń, tych materialnych i tych uczuciowych. Pomyśl o drobnym datku na dom dziecka lub schronisko dla zwierząt. Jeśli nie masz prawa jazdy, zrób je koniecznie, na pewno zdasz bez poprawy i łapówek. Pamiętaj o zdrowym odżywianiu się i regularnych ćwiczeniach, a nie wylegiwaniu się na kanapie i oglądaniu telewizji. Możliwe podróże, z których koniecznie przywieź dla znajomych muszelki.



BLIŹNIĘTA (22.05-22.06)

Zejdź z drogi, którą idziesz, bo może w przyszłości przysporzyć Ci wielu kłopotów. Niektóre Bliźnięta zmienią miejsce zamieszkania, wyjadą do nowych miejsc i tam rozpoczną życie, ale czy będą to słuszne decyzje, pokaże przyszłość. Poczujesz potrzebę pomnażania swojej wiedzy, może więc warto rozpocząć

studia, kursy... Wzrośnie też siła Twojej namiętności, którą ugasić będzie mogła tylko Straż Pożarna. Niestety boleśnie może zakończyć się pewien

etap Twojej drogi. Długo nie rozpaczaj, bo po smutku i łzach przychodzi czas na słońce i radość. Więcej słuchaj niż mów, naprawdę to się opłaca. A może masz ochotę na coś bardziej szalonego, np. hodowlę kaktusów?



RAK (23.06-22.07)

Pamiętaj, że „co się odwlecze, to nie uciecze”, dlatego musisz uzbroić się w cierpliwość. Zrealizujesz większość swoich planów, choć nie od razu, ale warto poczekać. Niewskazane są nerwy, bo nabawisz się przy nich jedynie wrzodów żołądka. Wiosną wydarzy się coś bardzo ważnego, co będzie miało ogromny wpływ na

Twoje życie, za to latem – błogie leniuchowanie. Wolne Raki mogą się zakochać, ale nie rezygnuj z własnych zamierzeń, przecież można pogodzić i jedno, i drugie. Zacznij stosować relaksujące kąpiele z olejkami.



LEW (23.07-23.08)

Początek roku zapowiada się dobrze, możliwa stabilizacja materialna i psychiczna. Przewycięzysz trudności i niedostatek, osiągniesz sukces i ułożysz sobie życie. Jednak nie zawsze trwa dobra passa, dlatego przygotuj się na chybione strzały. Unikaj stresu i...

kiszonych ogórków, oboje mogą zaszkodzić. Poczujesz nieodpartą chęć otwarcia własnej firmy lub działalności, ale nie szastaj na lewo i prawo pieniędzmi. W życiu uczuciowym będzie jak w słowach „motylem byłem, ale utyłem i trochę się obniżyłem”. Dlatego motylku „nie objadaj się nektarkiem”. Przerzuć się na sałatkę.



PANNA (24.08-23.09)

Umocnisz pozycję w pracy, działaj aktywnie, chociaż nie wszystko pójdzie po Twojej myśli. Nie dostaniesz ani awansu, ani podwyżki – tu bez zmian. Ale w sferze uczuciowej – odwagi i... do dzieła. Warto zaryzykować i zrobić pierwszy krok, kto wie, może wygrasz szczęście.

W końcu poskromisz w sobie skłonność do wycofywania się. Nie jesteś męczennikiem, dlatego nie bierz na siebie win całego świata. Koniecznie noś przy sobie coś żółtego. Nie zapomnij też o stomatologu, bo będziesz jak niemowlak.



WAGA (24.09-23.10)

W tym roku zlikwidujesz przeszkody i zrobisz wrażenie na otoczeniu, ale latem możesz mieć urwanie głowy i będziesz utrapieniem dla innych. Nadmiar obowiązków, to przecież ból głowy. Strzeż się Baranów, bo te mocno bodą. Czekaj Cię podróż i wcale nie musi być

to wyjazd do kuzynki. Nawiazana znajomość ma szansę przerodzić się w namiętny związek lub nawet dopasowane małżeństwo. Na świat będziesz patrzeć przez różowe okulary. Koniecznie jedz orzechy.



SKORPION (24.10-22.11)

Nadchodzący rok poświęć sobie i swoim najbliższym. Już w pierwszych miesiącach przeżyjesz wydarzenie, które częściowo zmieni Twój sposób patrzenia na świat. Nie obawiaj się – na pewno będzie korzystniejsze. Bardziej otwórz się na ludzi, bo „jak Cię widzą, tak Cię piszą”. Po wakacyjnym leniuchowaniu, zaangażujesz się

w coś zupełnie nowego – obyś tego nie żałował! Odmłodniejesz. W rodzinnym domu – sielanka. Uważaj na infekcje, dlatego już dziś zgromadź odpowiedni zapas nalewki i soków malinowych.



STRZELEC (23.11-21.12)

Dobry czas dla pasjonującej pracy, która przyczyni się do powiększenia konta. Silnie też wzrosną Twoje możliwości umysłowe. Nie szarżuj jednak, bo kabelki mogą się przegrzać. W tym roku nikomu nie narzucaj swojego zdania. Będziesz tak stanowczy, że może

możesz tylko wywołać niepotrzebny konflikt. Może lepiej spojrzeć w głąb siebie – tam dopiero zobaczysz skarby. Otrzymasz dobrą wiadomość, może awans lub podwyżka. Przekonasz się, że masz wspaniałego życiowego partnera, ale poświęć mu więcej czasu, naprawdę warto. Koniecznie uważaj na serce, dlatego pij ziółka i noś przy sobie bursztyn. Szczęśliwy dzień – niedziela.

Wróżyła M.S.

BIBLIOTEKA PROPONUJE

WARIS DIRIE, znana modelka, przedstawicielka ONZ – owskiej organizacji zwalczającej potworną praktykę obrzezania dziewcząt, w 2002 roku założyła fundację, która działa na całym świecie, zajmując się uświadamianiem, ochroną zagrożonych dziewcząt i pomocą ofiarom okrutnego rytuału. Po dwóch bestsellerach: Kwiat Pustyni i Córka Nomadów ukazała się kolejna książka - Przełamać tabu. Jest to książka bardzo osobista i poruszająca. Jej autorka jako pierwsza kobieta zaczęła mówić o okrutnym rytuale obrzezania dziewcząt. Tej torturze, bardzo często zagrażającej życiu, poddawane są nadal dziewczęta nie tylko w Afryce i na Wschodzie, ale również w Europie. I właśnie o wydarzeniach, z jakimi zetknęła się w Europie, o spotkaniach z ofiarami i katami opowiada w swojej najnowszej książce.

JEFFERY DEAVER – autor Kolekcjonera kości – jeden z najpoczytniejszych autorów thrillerów w USA. Lekcja jej śmierci - New Lebanon to miasteczko uniwersyteckie. Tylko jak długo jeszcze? Skoro już druga studentka została bestialsko zamordowana. Miejscowi żyją w strachu, bo podobno chodzi o zbrodnie rytualne, a Księżycowy Zabójca jest ciągle na wolności. By go osaczyć, Bill Conde musi mieć czas, fundusze i ludzi. Tyle, że szeryfowi Ribbonowi potrzebny jest teraz szybki sukces, a nie drobiazgowy, długotrwały śledztwo, bo nowe wybory wkrótce. A przy takim postępowaniu kolejne tragedie są nieuchronne. I ofiary. Bo morderca lubi dawać lekcje – policjantom nawet bardzo. Zwłaszcza gdy mają córki sprawiające problemy...

DAVID ZURDO, ANGEL GUTIERREZ są autorami ponad dwudziestu książek i licznych artykułów. Ich pasja literacka i historyczna zaowocowała książką Ostatnia Tajemnica Leonarda da Vinci, uhonorowaną prestiżową nagrodą Hermetica dla najlepszej powieści odsłaniającej tajemnice historii. Fascynująca powieść tropi tajemnicze losy Całunu Turyńskiego, błyskotliwie splatając sensacyjną intrygę z napięciem thrillera, prawdę historyczną z fikcją literacką. Tajny dziennik Leonarda da Vinci to połączenie akcji, tajemnicy i intrygi historycznej, osnutej – jak w powieści Dana Browna – wokół jednej z największych zagadek chrześcijaństwa: losów potomków Jezusa i Marii Magdaleny. Jest rok 1503. Santo Botticelli przybywa z rozpaczliwą prośbą do Leonarda da Vinci. Tylko mistrz może ocalić potomków świętego rodu, uwięzionych przez okrutnego Borgia. I Leonardo obmyśla genialny plan... Trzy wieki później Królestwo Terroru Robespierre'a staje się miejscem nowych prześladowań. Giną ostatni, którzy strzegli tajemnicy... Lecz w czasie II wojny światowej pewien archeolog natrafia w podziemnej kaplicy na zagubiony ślad. A w naszych czasach jego wnuczka wkracza na niebezpieczną ścieżkę wiodącą tropem największej w dziejach tajemnicy – która zaczęła się 2000 lat temu i jeszcze się nie skończyła...

Szybko i solidnie duże doświadczenie

- Fachowe i terminowe szycie na miarę
- Wszelkie przeróbki, skracanie, zwężanie
- Dekoracyjne szycie firan, zasłon, narzut
- Kreacje ślubne i wieczorowe
- Wymiana zamków (również w skórach)
- Pasmateria i dodatki krawieckie

Oferuje nowootwarty zakład
Usługi Krawieckie Teresa Sykut
Młynki 8a

Zapraszam
od poniedziałku do piątku 9.00 – 17.00

Tel. (0-81) 881-65-39
kom. (0) 888-502-861

WYPOŻYCZALNIA SPRZĘTU SPORTOWEGO

EXSPORT

Wronów 44a (w budynku sklepu)
24-130 Końskowola

OFERUJE

**Bardzo duży wybór kompletów narciarskich dla:
dzieci • młodzieży • dorosłych**

Komplet narciarski: buty + narty + kijki = 15 zł za dobę
Specjalnie dla rodzin багажник dachowy na narty GRATIS
na okres wypożyczenia (oferta ograniczona).

ZAPRASZAMY!

Z żałobnej karty

Rubryka oparta na informacjach od Czytelników

Z grona żyjących odeszli

Komsta Regina	(64)	Końskowola
Próchniak Roman	(45)	Skowieszyn
Socha Adam	(54)	Sielce
Ratus Józef	(92)	Chrzążówek
Próchniak Zenon	(76)	Chrzążów
Kozak Bronisław	(72)	Chrzążów
Wójtowicz Adolf	(75)	Końskowola
Kowalik Bolesław	(91)	Końskowola

Tak graliśmy w Końskowoli



Natalia, Kasia i ciężka puszka



Młodzi karatecy – z nimi nie zaczynaj



Debiut młodzieżowej orkiestry



Kto nas przeskoczy – akrobaci z Gimnazjum



„Księżniczka na ziarnku grochu” - ale to nie ta



„Masz synu, zapal!” - Kabaret „Onufry”



Orkiestrowe anioły



Bogata oferta plastyczna – Jasio Kłopot i prace ŚDS